

Bezpieczne gospodarstwo – bezpieczeństwo na stawach

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 23 sierpnia 2019

Zaglądamy z kamerą do gospodarstwa agroturystycznego Beaty i Sylwiusza Kubicieli z Kadłuba Wolnego. Zajęli oni trzecie miejsce w woj. opolskim, w organizowanym przez KRUS konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne”.

– Gospodarstwo ma około 7 hektarów, gdzie mamy niecałe 2 hektary (...) pod wodą. Większość to są łąki. Jest pole doświadczalne Paulowni, to są drzewka tlenowe. I prowadzimy przy tym małą restaurację (...) – mówi pan Sylwiusz Kubiciel. – Jest agroturystyka (...) gdzie goście przyjeżdżają, odpoczywają, mają możliwość łowienia ryb i konsumpcji ich na miejscu. I oczywiście odpoczynku – dodaje.

Profilaktyka zdaje egzamin



Ogłędziny zabezpieczeń przez komisję konkursową

fot. Mariusz Drożdż

Gospodarze dokładają starań, by goście byli nad wodą jak najbardziej bezpieczni. Jest regulamin i jest oznakowanie. Część linii brzegowej obsiali trzcina, dzięki czemu dziecko nie wejdzie tamtędy do wody. Pozabezpieczane są też używane w gospodarstwie sprzęty, takie jak maszyny do koszenia

łak. – *My jesteśmy zawsze zadowoleni jak (...) przyjeżdżają zdrowi i odjeżdżają zdrowi, że się nic nie stało – mówi pan Sylwiusz. Ryzyko na stawach zawsze jest. – Ale, odpukać, nie stało się tu nic jeszcze. Oby tak zostało.*

Nawet bezpieczne gospodarstwo może potrzebować ubezpieczenia



Robert Wach, dyr. regionalny Poczтового Towarzystwa Ubezpieczeniowego

fot. Mariusz Drożdż

Dlatego partnerem strategicznym konkursu jest Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych.

– *Towarzystwo Pocztowe uczestniczy już w konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne” drugi rok – mówi Robert Wach, dyr. regionalny spółki. – Dzięki temu jesteśmy w stanie realizować umowę, którą ma Poczta Polska z KRUS-em i zwiększyć dostępność w szczególności ubezpieczeń do upraw oraz zwierząt, które są dostępne w każdej gminie, na każdym urzędzie pocztowym.*